



Relacje uczniów ze spotkania w Bułgarii w ramach projektu „Europe Through Our Eyes”

**BUŁGARIA 23-29.03.2014**



Zostaliśmy poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat tygodnia spędzonego na wymianie w Bułgarii. Przede wszystkim, jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem być członkiem „projektowej rodziny”, ale co do mojego czasu w Bułgarii...

Najlepszą częścią pierwszego dnia były prezentacje narodowych kuchni. Każdy kraj mógł zaprezentować to, co ma najlepsze w swojej kuchni. Na przykład Hiszpanie mieli wino oraz hiszpańskie kiełbasy i szynki, Włosi ser, mięso, wino i mnóstwo marynowanych warzyw, Portugalczycy mieli tylko słodczyce, a my

mieliśmy piękne stoisko z kanapkami z pasztetem i piklami, cukierki, kabanosy, ser koryciński i podpiwek.

Wtorkowa podróż do Ogródów Botanicznych była lekko nudna, ponieważ były to tylko ogrody z kwiatami - nic specjalnego dla mnie, ale może dziewczynom się podobało. Ale widzieliśmy także Morze Czarne i Warnę, więc dzień nie był zły.

We środę mieliśmy prezentacje naszych filmów video „Who Am I”. Na moje nieszczęście wylosowałem kartkę z pierwszym numerem do prezentowania, ale okazał się on szczęśliwym numerem, ponieważ **mój film zajął drugie miejsce, a Iwony pierwsze.**

Czwartkowa wycieczka do Wielkiego Tyrnowa bardzo mnie zaskoczyła, ponieważ ten region Bułgarii znacznie różni się od tego, w którym znajduje się szkoła.

Podsumowując. Czas spędzony w Bułgarii był fantastyczny. Polecam projekt Comenius każdemu. Tydzień w Bułgarii pozwolił mi nauczyć się wiele o bułgarskiej kulturze oraz tradycjach. Nocleg u rodzin w domach pozwolił mi poznać ich styl życia.

**Paweł Wieremiejuk, 2f**



Projekt „Comenius” jest najlepszym projektem w jakim kiedykolwiek uczestniczyłam. Wycieczka do Bułgarii była dla mnie genialnym przeżyciem. Dostarczyła mi wielu niezapomnianych wspomnień i wrażeń. Spotkałam tam wielu

przyjaznych i otwartych ludzi, którzy zawsze byli chętni do rozmowy. Dzięki nim podszkoliłam mój angielski i teraz czuję się o wiele swobodniej, kiedy się nim posługuję. Ciekawe było to, że mogliśmy spróbować tradycyjnych dań z innych krajów i spróbować zatańczyć tradycyjny bułgarski taniec. Podziwiam tancerki, które umieją go tańczyć, bo jest niezwykle trudny. Podobało mi się to, że zwiedziliśmy tak dużo miejsc. Myślę, że najlepszym było miasto Veliko Tyrnovo, gdzie mogliśmy się przespacerować urokliwymi uliczkami i kupić pamiątki. Wyprawa nad Morze Czarne też była bardzo interesująca. Myślę, że najtrudniejszym zadaniem dla wszystkich było pożegnanie, które musiało nastąpić na oficjalnej kolacji. Nigdy nie zapomnę tego pobytu w Bułgarii. To była naprawdę świetna przygoda.

Iwona Brzostowska, 1d



Zaczęliśmy naszą podróż około 1 rano w niedzielę 23.03, potem lecieliśmy samolotem z Warszawy do Wiednia, a następnie do Bukaresztu. O 16 byliśmy na miejscu. Poznaliśmy naszych gospodarzy i innych uczniów.

W poniedziałek poznaliśmy uczestników projektu Comenius, odwiedziliśmy szkołę i wspólnie graliśmy w siatkówkę. Następnie poszliśmy na spacer ulicami Tyrgovishta. Po południu wybraliśmy się na wycieczkę do mleczarni, gdzie dowiedzieliśmy się, jak robi się ser, przy okazji warto wspomnieć o zabawnych ubraniach ochronnych, które musieliśmy nałożyć. Wieczorem odbyła się prezentacja tradycyjnego jedzenia.

We wtorek pojechaliśmy do monasteru Aładza (średniowieczny klasztor prawosławny wykuty w skale), ogrodu botanicznego z imponującą kolekcją kaktusów w miejscowości Bałczik oraz Warny. Podziwialiśmy piękne nadmorskie widoki.

We środę ułożyliśmy kalendarz z wcześniej przygotowanych zdjęć, przedstawiających tradycyjne czynności, święta w danym miesiącu. Odbyła się również prezentacja filmów „Who am I?”. Jednogłośnie zwyciężyła Iwona. Po południu odbyliśmy wycieczkę na pobliską górę, gdzie zjedliśmy lunch i graliśmy w gry sportowe.

Cały czwartek spędziliśmy w niezwykle malowniczym miasteczku Veliko Tyrnovo, co ciekawe wiele starych budynków ozdabiały piękne graffiti.

W piątek uczestniczyliśmy w warsztatach „Martenica” (na powitanie wiosny wykonuje się ozdoby z białej i czerwonej włóczki, które zawiesza się na drzewach 1 marca). Około godziny 12 było podsumowanie całego projektu i rozdanie certyfikatów. Po południu uczniowie z miejscowego domu kultury zaprezentowali tradycyjne tańce i śpiewy. Wieczorem bawiliśmy się na pożegnalnej kolacji. O północy ruszyliśmy w drogę powrotną do Polski.

Pobył w Bułgarii był pełen nowych doświadczeń związanych z kulturą i językiem. Bułgarski ma wiele słów podobnych do polskiego, dzięki czemu rozumiałam niektóre słowa. Bułgarzy są bardzo przesądni. Miasto nie było nowoczesne i zamożne, ale ludzie byli wspaniali! Bardzo związałam się z moją gospodynią i jej rodziną, są przesympatyczni. Na pewno jeszcze kiedyś odwiedzę Bułgarię i z niecierpliwością czekam na rewizytę w październiku ☺

Ewa Dryl, 2d